

mu, Boże, dotychczas namęczył się dosyć w niewygodnym dla siebie mieszkaniu. Przeszedł jakby przez czyściec. A ponieważ z czyścica jest wybawienie, stąd nic dziwnego, że zmiana musiała nastąpić.

Bardzo nam na rękę pod tym względem poszedł p. Burak, za co mu na tej drodze składam serdeczne podziękowanie.

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo ofiarowało do Kościoła piękną albę, za którą łaskawym Paniom składam gorące „Bóg zapłać”.

Pomoc dla sąsiadów z Klimontowa.

Na sumie d. 19. III zebrałem 84 zł. Rodz. Lewandowskich z Pekinu nadesłała 2 zł. Pewien parafjanin ze Zawodzia 2 zł. Pewna skromniutka osoba z Kazimierza 0,50.

Za te pieniądze zakupiliśmy 147 bochenków 2 kilowych chleba, które zostały doręczone do Komitetu Centralnego Związku Górniczego w Klimontowie. Niezależnie od tych ofiar była zarządzona zbiórka i po domach, o rezultacie której zapewne dowiedzieli się już Sz. Parafjanie z prasy Zagłębiowskiej.

Już dwa razy zgłaszali się do mnie przedstawiciele górników z Klimontowa, aby złożyć serdeczne podziękowanie za pełną ofiarności postawę naszego miejscowego społeczeństwa. A piszący te słowa otrzymał miły upominek od braci górniczej w postaci pięknie wyrzeźbionego w drzewie samolotu. Prezent b. miły zważywszy na tę okoliczność, że wyjechał a raczej „wyleciał” razem z górnikami w dniu 24 marca z podziemi kopalni, — jest przeto świadkiem męki duszy polskiej, spowodowanej niebywałym i niespotykanym w dziejach ludzkości co do swego nasilenia i rozmiarów kryzysem. Zawiesiłem sobie ten upominek na widocznym miejscu w pokoju — jako rzecz pamiątkową i niezmiernie cenną.

Dzieci dożywiane w kuchni w Pekinie za moim pośrednictwem składają najserdeczniejsze podziękowanie Sz. Paniom Stefanowej Radeckiej Baranowskiej i Leszczyńskiej za podwieczorek z bułeczkami własnego wypieku oraz za słodycze, którymi Panie raczyły podejmować dzieci w dniu 19 marca.

Na Stowarzyszenie Pań św. Wincentego („dług” za śnieżki) wpłaciły: p. Frąckiewiczówna 1 zł. p. Irena Nadolska 2 zł. „Bóg zapłać”.

Składam serdeczne podziękowanie nieznanym mi parafjankom, które pod moją nieobecność przy-

niosły na plebanję dwa piękne kwiaty doniczkowe z przepięknie wyhodowanym kwieciami. Bardzo dziękuję!

Ponieważ okno było zamknięte, więc za klamką drzwi wejściowych znalazłem paczkę w dniu 26 marca po wyjściu z Kościoła po sumie. Ze względu na to, że rzecz dzieje się w Polsce, a nie w Ameryce, paczkę własnoręcznie rozpakowałem.

Znalazłem piękną komżę z prześlicznym haftem ręcznym, za którą w imieniu parafji składam nieznanej ofiarodawczyni Serdeczne „Bóg zapłać”.

Par. Wnuk, ze Szmejki złożył na dom parafjalny 8 zł: par. Czechowski z Kazimierza 1 zł.

„Bóg zapłać”

Z korespondencji.

Przypomnienie na czasie Wiosna! Zapasy zimowe już się wyczerpały. Komitet Pomocy Dzieciom Najbiedniejszym w Niemczech zwraca się z uprzejmą prośbą do osób, mających przechowane kartofle i jarzyny w kopcach, aby zechciały łaskawie udzielić nieco ze swych zapasów zimowych biednym dzieciom.

Ofiary uprasza się kierować dla kuchni na Niemczech do p. Białkowskiej i dla kuchni w Pekinie do p. Leszczyńskiej.

Od Redakcji: Zachęcam Sz. Parafjan do złożenia tej daniny na rzecz biednych dzieci.

Przy wydostawaniu z kopców jarzyn, pamiętajmy o kuchniach dla dzieci, a zapewne przyjemniej i ze spokojem wewnętrznym będziemy mogli spożywać te produkty u siebie w domu.

W następnym numerze „Kroniki” złożymy, sprawozdanie z ofiar nadesłanych do kuchni dla biednych dzieci.

Uwagze wszystkich Parafjan

D. 7 kwietnia w piątek przez cały dzień będzie się odbywała Spowiedź św. w naszej parafji. Od godziny 7-ej z rana do godz. 1-ej po południu będzie spowiadało 3-ch księży; a od godz. 3-ciej spowiadać będzie 8-9 księży. Skorzystajcie, Sz. Parafjanie, z przyjazdu księży sąsiadów i możliwie jaknajliczniej przystąpcie w dniu tym do Spowiedzi świętej.

Odradzając się na duchu przez Spowiedź, wprowadzamy pokój do serc własnych, a stąd do rodzin i do społeczeństwa.

Im więcej zgody z Bogiem i z własnym sumieniem, tem więcej szczęścia i zadowolenia w życiu!